

Strach

Komentarz Kaal'ela, który podoba mi się i który chcę użyć jako początek.

“Strach sprawia że możesz latać”

Czym jest strach? Jest przeciwieństwem miłości. Miłość to uczynienie czegoś częścią siebie. Strach odpycha, jest przeciwieństwem. To jest to, co nie jest pożądane. Jednak... Zawsze traktuje się strach jako coś złego. Każdy robi wszystko, aby uniknąć strachu. Uniknąć poczucia lęku. Uniknąć go za wszelką cenę. Możliwe że nie ma nic od czego żywe istoty uciekały by bardziej niż od strachu. Dlaczego? Ponieważ to podstawowy mechanizm obronny do przetrwania EGO.

Ego jako idea lub koncepcja podtrzymująca to kim jesteśmy. Najczęściej związana z jednym wcieleniem. Jako identyfikacja, tożsamość ciała i wszystkiego, co z nim związane oraz tego, co rozumiemy, przez bycie sobą. Świadomość, JA, wręcz przeciwnie, jest całkowicie transcendentną tożsamością, wynikającą z tego, co jest rezultatem naszych wszystkich wcieleń, wszystko zawarte i włączone w silną, niezniszczalną, kosmiczną koncepcję tego, kim jesteśmy. Ego jest bardziej ograniczone do koncepcji, którą podtrzymujemy będąc w ciele w jednym danym wcieleniu. JA, jest bardziej rozszerzone, wykracza poza wszystko. Jednak atakują Ego, szczególnie w społecznościach duchowych..

Strach musi zostać “z integrowany”. Ego musi zostać “z integrowane”. Nie można uciec od Ego, ani od strachu. Ale żadne z nich nie jest “złe”. Zasada kontrastu tego wszechświata sprawia, że nie możecie czegoś wiedzieć, jeśli nie znacie czegoś przeciwnego.

A więc strach jest narzędziem, który pomaga nam poznać siebie. Bez strachu nie można wiedzieć, czym jest miłość. Strach i miłość są przeciwieństwem dlatego są połączone.... Nierozłączne. Kiedy doświadczamy strachu... doceniamy miłość. Czujemy ją bardziej, znamy jej wartość. Strach jest ochroną Ego. bez strachu nie byłoby Ego... ponieważ nie przetrwałoby dłużej żywe.

A bez życia nie ma ekspansji. Ekspansja jest tym, czego szuka każda żywa istota, istota, która ma dusze. Powrotu do źródła. Integracji. Integracja to miłość. Fragmentacja to strach. Doświadczanie to strach. Satysfakcja ze zmierzenia się ze swoimi lękami. Z wszystkimi lękami, od tych łagodnych aż do dużych. Nigdy nie będziecie w stanie uciec od strachu. Jest częścią życia, nieodłączną częścią doświadczenia 3D. Oraz innych gęstości.

Im bardziej oddaleni jesteście od źródła ... Tym więcej będzie strachu, ponieważ większa jest separacja. Im bliżej źródła, tym mniej strachu, bo jest więcej integracji, w związku z tym więcej miłości. Potrzebujecie odczuwać strach bo w przeciwnym razie nie będziecie odczuwać miłości. Chyba że jesteście już w pełni zintegrowani ze źródłem... to znaczy że staliście się samym źródłem. Źródło jest wszystkim, obejmuje wszystko. Ale nie ma w nim ekspansji. Bez ekspansji po prostu istniejecie. Statyczni, nieruchomi. Bez doświadczeń, ponieważ każde doświadczenie niesie ze sobą kontrast i element zamieszania, który można nazwać strachem. Więc bez strachu nie ma życia. Strach jest konieczny.

Należy go wziąć, przyjrzeć mu się, użyć go do analizy tego, dlaczego czujecie się w ten sposób. Zadajcie sobie pytanie, czego się boje? Dlaczego?

Nie można żyć bez strachu. Będzie was prześladował zawsze. Nie pozostaje wam nic innego, jak tylko zmierzyć się z nim. Możecie uciekać od niego z całych sił tylko po to, aby spotkać go ponownie za rogiem. Zmuszając was do stawienia mu czoła. Stawienie mu czoła jest zmierzeniem się z własnymi cieniami, powodami do strachu, z tym czego nie chcecie.

Zmusi was do stawienia czoła sobie, ponieważ strach powstaje w was samych, a nie z cegokolwiek innego, ponieważ wszystko pochodzi od was, nie ma nic na zewnątrz, wszystko jest świadomością. To was definiuje. Będziecie musieli zmierzyć się z nim bo to jedyny sposób, aby go rozpuścić, ucieczka nie działa, ponieważ nie możecie uciec od was samych. Stawiając mu czoła zdajecie sobie sprawę, że strach był tylko iluzją. Ponieważ miłość i integracja są prawdą. Strach to iluzja.

Ponieważ strach jest odzwierciedleniem tego, co antycypujecie. Co według was stanie się. Ale niekoniecznie tak się stanie. To wątpliwości, niepewność waszych zdolności do stawienia czoła problemom. Integracja i miłość to prawda i rzeczywistość. Strach jest kłamstwem, iluzją. Więc.... Strach zmusza was do stawienia czoła samym sobie, nic więcej. Wymusza prace z własnymi cieniami.

A kiedy jesteście zmuszeni aby zmierzyć się z nim zdajecie sobie sprawę, że jest tylko iluzją. I wraz z nim integrujecie wszystko inne ... i stajecie się odważniejsi, nieustraszeni. I tak szybko, jak możecie zmierzyć się ze wszystkimi swoimi cieniami ... integrujecie wszystko, co jest do nauczenia się w tym wcieleniu ... Ale to jest dokładnie ten moment, kiedy zdacie sobie sprawę, że już nie żyjecie.

Gosia: Dziękuję. Szybkie pytanie wyjaśniające. Co masz na myśli mówiąc?: " Ale to jest dokładnie ten moment, kiedy zdacie sobie sprawę, że już nie żyjecie". Masz na myśli po śmierci?

Yazhi: Jeśli zintegrujesz wszystko, to nie ma już czego doświadczać w tym wcieleniu. Nauczyłeś się wszystkiego, czego można nauczyć się w tym wcieleniu. Ale jedynym sposobem, aby osiągnąć ten stan jest przez bycie martwym.

Jeśli źródło jest reprezentowane jako miłość, to, to co nie jest źródłem, jest reprezentowane jako strach. Jeśli chcesz wiedzieć, co to jest źródło, musisz wiedzieć, co jest przeciwieństwem źródła, a tym jest strach. Możemy wiedzieć, kim jesteśmy, tylko jeśli wiemy, kim nie jesteśmy.

Nai'Shara: Bardzo ważna jest introspekcja, jak mówi to komunalne powiedzenie, poznaj samego siebie, bo kiedy zagłębisz się w sobie, że tak powiem, dojdiesz do punktu, co naprawdę powoduje w tobie strach. Ale możesz to zrobić tylko wtedy, gdy naprawdę siebie znasz. Czasami zadajesz sobie pytanie: dlaczego zawsze reaguję w ten sposób na ten czy inny strach? Po prostu dlatego, że nie zajrzałeś głęboko w siebie.

Yazhi: Tak, a życie stworzone jest w taki sposób, że ekspansja zachodzi wtedy, gdy uzyskuje się usunięcie strachu. Usuwanie strachu z twojego życia ,to, to samo co integracja. Więcej miłości, mniej strachu. Nie chcesz zmierzyć się ze sobą. Z tą która generuje ten strach.

Nai'Shara: Być może powtarzasz w kółko błędy lub zachowania, których tak naprawdę nie chcesz u siebie, ale co tak naprawdę się dzieje? To że wiele razy nieświadomie prosisz o nie, tak, chcesz je, więc powstaje konflikt w tobie. To jest ambiwalencja w tobie.

Yazhí: Ciągłe masz opór wobec nich, aby stawić im czoła, aby je mieć. Ale jedynym sposobem, aby stawić im czoła, a tym samym doświadczyć ekspansji, jest przestać się opierać, ponieważ to, czemu się opierasz nie ustępuje, i dlatego ciągle powtarzasz to samo. Jedynym sposobem, aby poznać siebie jest wykonanie pracy z cieniem, która jest niczym więcej jak zmierzeniem się ze swoim strachem. Ponieważ to, co tłumisz, zamienia się w cień, to jest to, czego się boisz, dlatego tego nie widzisz, dlatego tłumisz to w pierwszej kolejności. Praca z cieniem to zmierzenie się z twoim strachem. Wyzwól się z oporu do jego posiadania.

Nai'Shara: Podążać w kierunku strachu oznacza: nic nie jest poza moją kontrolą, kontroluję to wszystko. Wiem, że nic nie może mnie ominąć, jeśli ja tego nie chcę. To jest przejście absolutnej i prawdziwej kontroli nad sobą.

Yazhí: Ta postawa polega na stawieniu czoła lękom, przejmowaniu kontroli, jak mówisz. To droga do integracji. Dlatego trzeba analizować swoje lęki, co jest tym samym co praca z cieniem. Użyj swoich lęków jako mechanizmu przetrwania, nie ignoruj ich, nie próbuj ich tłumić, ponieważ są one wyraźną wskazówką, gdzie nie powinieneś iść. Ignorowanie strachu spowoduje tylko więcej problemów, a tym samym więcej strachu.

Nai'Shara: Iść w kierunku strachu to powiedzieć sobie, że nie obawiam się strachu, bo wiem, jak się z nim zmierzyć, ponieważ mam najpotężniejszą broń, jaką jest: samopoznanie.

Yazhí: Tak. Ale znasz siebie, ponieważ wykonałaś pracę z cieniem, znasz siebie, ponieważ już zmierzyłaś się ze swoimi lękami. Więc nie generujesz tego strachu u siebie, bo już go znasz. A tylko to, co jest nieznanne, jest przerażające. Mamy tendencje do tracenia lęku wobec znanych niebezpieczeństw. Po prostu ich unikamy. Tak jak unikasz włożenia palca w płomień ognia. Po co to robić, skoro znasz już wynik? Ale boisz się promieniowania ... Ponieważ go nie widzisz, nie wiesz, gdzie jest. Dlatego nie wiesz, gdzie możesz schronić się przed promieniowaniem. Nieznane jest przerażające. To, co definiujesz jako nie-ty. Nie twoje Ego.

Robert: Więc logiczne jest, aby bać się wirusów i 5G, ponieważ ich nie widzimy?

Yazhí: Oczywiście. Ale o wirusie istnieją dane, dlatego nie należy się go obawiać. Nie można zrobić broni biologicznej opartej na wirusach, ponieważ mają tendencję do powrotu do pierwotnej postaci wirusa, który wcześniej nie był tak niebezpieczny. Były na ziemi miliardy lat przed ludźmi i są w każdym zakątku planety. Wirus powraca do pierwotnego wzorca w ciągu zaledwie kilku tygodni. Innym czynnikiem jest to, że wirus zwiększa swoją zaraźliwość, gdy istnieje wielu gospodarzy ... i zmniejsza swoją zaraźliwość i przechodzi w stan remisji, gdy jest mało gospodarzy.

Gosia: Mam takie pytanie: A jeśli ktoś nie czuje strachu, nie może czuć jego przeciwieństwa, miłości? Kaalel powiedział w wywiadzie, że niczego się nie boi. A może to dlatego, że już to zintegrował? Co z ludźmi, którzy nie boją się rzeczy, wirusów, promieniowania lub czegośkolwiek innego. nawet jeśli tego nie widzą.

Yazhí: To typowa męska postawa. Mylą bycie odważnym z odczuwaniem lęku. Nie można żyć bez lęków. Odwaga to zdolność do stawienia czoła lękom. Odwaga zachęca i porusza osobę w kierunku ekspansji. Skupia uwagę osoby na tym, czego chce, a nie na tym, czego nie chce. Ale jeśli dana osoba jest tylko w strachu, może zmanifestować tylko to, co widzi ... strach. Bo nawet jeśli tego nie chcesz, prawo lustra, odbicia lustrzanego, działa dając ci więcej tego, na czym się skupiasz, cokolwiek to jest, cokolwiek co ma twoją pełną uwagę.

Gosia: Ale możecie też żyć bez strachu i to z tego powodu powiedziałaś: że, rozumiecie że jest to iluzoryczne. Zintegrowałyście to. Zintegrowałyście zagrożenia. Wiecie, że kontrolujecie to wszystko. W tym sensie dobrze jest nie czuć lęków? Bo na przykład ja nie mam ich zbyt wiele.

Nai'Shara: Dopóki żyjesz, będziesz je miała.

Yazhi: To że nie odczuwasz strachu, mylisz z życiem z odwagą. Nigdy nie uciekniesz od swoich lęków, ponieważ są one nieodłączną częścią życia. Strach jest mechanizmem obronnym EGO. Dlatego we wspólnotach duchowych oboje są atakowani jako coś złego. Ale Ego jest tym, kim jesteś, bez strachu, umrzesz bardzo szybko, ponieważ nie usuniesz się z drogi czemuś co ci zagraża. Oznacza to, że nie boisz się już płomienia płonącej zapałki. Ponieważ już go zintegrowałaś. A zintegrowałaś to, bo się z tym zmierzyłaś. Rozumiesz to. Jednak wciąż respektujesz płomień. Ale inna osoba, dziecko, lękałoby się płomienia. Jeszcze go nie zintegrowało. Ty, Gosia, odnosisz się do przepracowanych lęków. Ciągłe są, ale nie są już dla ciebie problemem. Świadczy to o poziomie ewolucji duchowej, jaki ma dana osoba. Jej sposób bycia, stawienia czoła temu kim jest, z odwagą.

Nai'Shara: Tak, a także pamiętaj, że wiąże się to również z tym, czego doświadczyłaś w swoich reinkarnacjach, tym, co nosisz w środku, co identyfikuje cię jako Świadomą Istotę.

Gosia: Rozumie. Inną bardzo ważną rzeczą do wyjaśnienia jest fakt, że zawsze mówiliśmy, że strach obniża częstotliwość i przyciąga więcej tego, czego się boisz. Powiedzieliśmy to tysiące razy, że Cabal instaluje strach w społeczeństwie od tysiącleci. Robią to również za pośrednictwem mediów. Strach i więcej strachu. Ten rodzaj strachu jest inny jak sądzę i nie potrzebny ani pozytywny.

Yazhi: Tak, skupienie się na strachu obniża częstotliwość. Ale skąd będziesz wiedzieć, co podnosi częstotliwość, jeśli nie odważysz się zobaczyć i zmierzyć się z nim, aby pozbyć się oporu na strach? Integracja obejmuje wszystko. Nawet to czego się boisz. A więc stawiając czoła lękom, sprawiasz że znikają, ponieważ strach jest tylko iluzją. A efekt jest taki, że podnosisz częstotliwość. Podnosisz ją, ponieważ integrujesz a integrujesz, gdy już znasz, to czego wcześniej się bałaś. Ale skąd wiedzieć czego się boisz, skoro tego nie obserwujesz?

Nie boisz się już płomienia zapałki, bo już ten lek zobaczyłaś. Już go rozumiesz. Powtarzam, boisz się tego, czego jeszcze nie rozumiesz. Tak więc droga do integracji, do podniesienia częstotliwości, droga do źródła to wiedzieć, jak stawić czoła lękom i zintegrować je z tobą, z tym kim jesteś.

Robert: Ale strach jest wynikiem naszej świadomości, naszej obserwacji. To coś, co sami generujemy.

Yazhi: To produkt tego, czego jeszcze nie zintegrowałaś ze sobą. I to, co postrzegasz jako zagrożenie dla twojej integralności. Dlatego strach zniknie tylko wtedy, gdy się z nim zmierzysz. Zmierzenie się z nim to zintegrowanie go ze sobą. Zaakceptuj go, nie próbuj go unikać, odsunąć od siebie... ponieważ to jest niemożliwe. Nie można odsunąć tego co cie przeraża, ponieważ strach jest częścią ciebie, częścią twojej świadomości, a nie czegoś zewnętrznego.

Robert: Na przykład, teraz "boję się" chodzić po zmrożonej powierzchni. Nie miałem tego wcześniej. Tak samo jak wtedy, kiedy pod Gosią załamał się lód. Teraz będzie ostrożniejsza.

Gosia: Hmm. Nie, nie myślę że się boisz. Jesteś ostrożny, ponieważ miałeś doświadczenie upadku. Ostrożność, nie jest odpowiednikiem strachu.

Yazhi: Chodzisz tam, gdzie kiedyś chodziłeś z pewnością siebie, później doznajesz czegoś niechcianego. Tracisz zaufanie do siebie, ponieważ myślałeś, że wiesz, jak tam się poruszać. Widocznie o tym nie wiedziałeś. Tak więc teraz wiesz, że nadal nie rozumiesz, jak zmierzyć się z poruszeniem w tym miejscu. Teraz musisz ponownie przeanalizować

tę sytuację, aby ją zrozumieć. Zmierzyć się z tym że nie wiedziałeś jak się tam poruszać. Tylko tak zrozumiesz, co się stało i dlaczego. I ponownie stracisz lęk przed chodzeniem w tym miejscu.

Gosia, jesteś ostrożna, ponieważ boisz się tego, do czego stosujesz ostrożność. Ostrożność jest mechanizmem, do zrozumienia czego się boisz.

Gosia: Ok tak, ostrożność jest narzędziem, które stosuje się do czegoś, czego się boisz, ok. Rozumiem.

Yazhí: Jeśli znowu uciekniesz od chodzenia po zamarłej powierzchni, tylko utrwali to strach przed zamrzniętymi powierzchniami. Robert, jeśli teraz , wyjedziesz i zamieszkaż w Ekwadorze i już nigdy nie będziesz chodził po lodzie, nigdy nie pozbędziesz się tego strachu. On zawsze pozostanie tam nierozwiązany. Utajony. Ale jeśli pójdziesz , spojrzysz na lód, gdzie się poślizgnąłeś. Zrozumiesz, co się stało. Wtedy pozbędziesz się lęku. A to jest zmierzeniem się z tym, czego się boisz. I jak postępować, aby zbadać, co się stało? Z ostrożnością.

Robert: Ok, jutro wrócę tam i zmierzę się z tym.

Mówiąc o wirusie i o tym, jak jest powiązany ze strachem... Więc, aby ten wirus mógł być "śmiertelny" jest bardzo ważne, aby również rozprzestrzeniać go w masmediach powodując więcej strachu w społeczeństwie ?

Yazhí: Tak, to jest przejaw zbiorowego strachu, który skupia wiele uwagi. Został stworzony Egregor, zbiorowy egregor. Wszystko, co dzieje się na Ziemi, to zbiorowy Egregor. Strach jest iluzją, jak wyjaśniłam powyżej, będący przeciwieństwem miłości i prawdy. Definiuje to 3D jako kłamstwo, jako iluzję. Jedyną rzeczą, która istnieje, jesteście wy, wasze umysły, wasza świadomość.. Wirus jest Egregorem. Stworzonym przez ludzi, odbiciem zbiorowej psychiki. Szczepionka tylko stworzy lub urzeczywistni więcej Egregorów.

Wirus tylko jest, i nawet jeśli zmieni się go w laboratorium, to powróci do swojej pierwotnej postaci szybciej niż jakakolwiek inna istota posiadająca DNA, ponieważ jak dotąd zdecydowanie najszybciej się rozmnaża. Nawet przy użyciu wirusologii i oficjalnie akceptowanego zachowania wirusów, gdy tylko będzie mniej gospodarzy przejdzie on w stan remisji na długo przed zabiciem setek tysięcy. Nie można uruchomić broni w postaci wirusa przeciwko populacji ludzkiej, ponieważ on samoczynnie dezaktywuje się. Ludzie tworzą negatywne egregory, ponieważ na to właśnie zwracają swoją uwagę. Strach centralizuje uwagę na tym, czego się boisz, na tym wszystko się koncentruje. Z tego powodu na tym koncentruje się również cała moc manifestacji.

Dlatego istoty regresywne, bez duszy muszą żywić się strachem istot, które mają dusze. Lush nie jest czymś namacalnym jak jakaś substancja. To po prostu kreatywna uwaga. Do manifestowania przedmiotów i sytuacji, oznacza również manifestowanie istot, bo wszystko, co istnieje, manifestuje się , poprzez istoty z duszą, które są częścią... i zarazem samym źródłem. Ono jest tym, co tworzy wszystko. Również to negatywne.

Te istoty mają pewne programowanie, którego nie chcę nazywać świadomością, chociaż tak też jest. Ale ponieważ nie mają żadnego związku ze źródłem, zależą od istot, które je mają, aby mogły zostać stworzone lub mogły być utrzymywane w iluzorycznej rzeczywistości, takiej jak 3D. Nie mają duszy, ponieważ są regresywne, nie są źródłem, nie są miłością, nie są integracją. W związku z tym nie mogą sami się stworzyć. Mogą być tylko produktem ... kogoś z twórczą świadomością, czyli, połączonym ze źródłem. Posiadanie duszy jest równoznaczne z posiadaniem połączenia ze źródłem, co samo w sobie jest równoznaczne z byciem źródłem. Definiuje się to jako posiadanie miłości.

Kontrola umysłów, aby zmanifestować negatywny zbiorowy Egregor, jest strategią istot regresywnych, które nie mają związku ze źródłem, aby otrzymać więcej kreatywnej uwagi od populacji ludzkiej. W przeciwnym razie bez tej uwagi, znikną. Dlatego muszą "pożywiać się" ludzką uwagą.

Nai'Shara: Dlatego nie ma czegoś takiego jak "Kontrolerzy", ponieważ to sama istota, z duszą, jest tą, która sprawuje kontrolę, to jest właśnie tak proste.

Yazhi: Zgadza się. To tylko odbicie zbiorowej psychiki. Jeśli przestaną obawiać się wirusa, zniknie. Ale jest tu coś jeszcze, o czym nie wspomniałam: Ten strach koncentruje uwagę na tym, co nie jest pożądane, a ponieważ prawo lustra, odbicia lustrzanego tylko odzwierciedla lub działa, dając ci więcej tego, co ma twoją uwagę, powoduje to, że ludzie urzeczywistniają negatywne rzeczy.

Ale nieświadomość jest tym, co rządzi większością tego, co jest tworzone, co się manifestuje ... A czym jest to co każda żywa istota pragnie najbardziej? Pozostać przy życiu. A więc jest to pragnienie, które skupia największą uwagę, sygnałem, który najsilniej dociera do pola energii potencjalnej... jest miłość. W końcu wszystko jest iluzją, z wyjątkiem miłości. Integracji. Źródła.

Gosia: Skoro miłość dociera do Źródła najmocniej, dlaczego nie jest odzwierciedlona?

Nai'Shara: Ponieważ miłość nie jest tym, co najbardziej obfituje na Ziemi, jest samym odbiciem zbiorowego wnętrza.

Yazhi: Dokładnie. Bo to, co tam jest regułą, to separacja, dlatego strach. Ale poza tym, wciąż jesteście żywi, prawda? A ci, którzy nie, chcieli tego również z wyższych planów. Skąd naprawdę pochodzą. Ponieważ śmierć nie jest zła. To też nie jest koniec. To nie jest zniszczenie siebie. To przebudzenie. Powrót do domu. Nie może być życia bez śmierci. Ale z punktu widzenia osoby, która doświadcza śmierci ... Jest to całkowite wyzwolenie, jest to duchowa ekstaza. Jest to ekspansja i wyzwolenie. Jest to znowu bycie samym źródłem. Dlatego doświadczasz poczucia całkowitej miłości. Miłość tak gęstej, że otacza cię jak ciepły koc.

Gosia: Dzięki za wyjaśnienie tego wszystkiego. Ale teraz, dlaczego, jeśli nie boję się wirusa i dla mnie nie istnieje, ta sytuacja wchodzi w moją rzeczywistość? I tak samo w rzeczywistość innych ludzi, którzy są również bardzo spokojni? To mnie sfrustrowało, kiedy to w targnęło w mój osobisty świat, gdzie wcześniej tego nie było. Mówię o tym, w związku z tym co powiedziałeś powyżej, że jeśli nie boisz się wirusa, to on zniknie.

Yazhi: Nie boisz się wirusa, bo rozumiesz, że NIE MA takiego wirusa i go NIE MA. Ale boisz się, że twoja stabilność zostanie naruszona. I to właśnie odzwierciedlasz.

Gosia: Hmm. Masz rację. Wolność osobista jest dla mnie najważniejsza. Kto mi to odbierze, wejdzie w stan wojny zemną. Ok, ale poza tym, obniżając poziom, kabal i to wszystko. Więc myślisz, że to prawda, że wprowadzili jakąś broń biologiczną, ale po prostu została dezaktywowana?

Yazhi: Z punktu widzenia z dołu... które zawsze jest odzwierciedleniem tego co na górze. Nigdy nie było żadnego wirusa. To wszystko propaganda. Jeśli szukasz wyjaśnień typu Matrix, to nie jestem właściwą osobą. Ale tak, mogę to również uwzględnić. Wprowadzili broń biologiczną... funkcjonowała mocno w Chinach, a następnie przeszła w stan remisji. Wraca do oryginalnej mapy DNA. Więc teraz to tylko grypa lub przeziębienie. Społeczności medyczne planety

ścigają wirus przeziębienia. Brakuje im wystarczającej wiedzy, aby wyizolować i zobaczyć problem jako taki. Po prostu podążają za i powtarzają to, co mówią im inni z większą władzą, czy to inni lekarze, czy politycy.

Oni po prostu dbają tylko o własne samopoczucie, więc nie kwestionują. A ci, którzy kwestionują są nieliczni. Mimo to, wirus ten ma w swojej pamięci, że był silny z wysoką śmiertelnością, ten z Wuhan. Tak, ma potencjał, aby znowu być śmiertelnym. Ale, czy to różni się od całej zbiorowej pamięci wszystkich wirusów, które istniały poprzez wszechczasy? Nie. Więc wszystko jest w porządku.

Robert: Teraz z waszą wiedzą laboratoria mogłyby udoskonalić "Wirusa"?

Yazhi: Nie, ponieważ wirusy nie działają tak, jak wam mówią na dole. Nie jest to inwazyjny element próbujący przejść drugi organizm. Wirus jest bardzo prostym elementem, który działa z bardzo podstawową logiką. Materia jest częścią wirusa, którą można zmienić. Ale jak już powiedzieliśmy wcześniej. Po prostu próbujesz manipulować cieniem, a nie samą przyczyną cienia. Wirus po prostu chce przetrwać i zabijanie wszystkich gospodarzy nie jest w jego interesie. Po prostu chce współistnieć. Chce również integracji. Wchodzi lub manifestuje się tylko wtedy, gdy organizm gospodarza urzeczywistnia go. Inaczej mówiąc. Sprawia, że stanie się częścią jego rzeczywistości. Bardziej niż duże drobnoustroje, takie jak bakterie, wirus ma 99.99999% osobistego egregora. I objawia się tylko wtedy, gdy organizm wejdzie w fazę, w której jest podatny na częstotliwość tego lub innego wirusa. Zdrowy organizm skupiony na swojej odporności nie będzie w stanie zarazić się wirusem.

Robert: Przepraszam, jaka jest różnica między bakteriami i wirusami?

Yazhi: Bakteria jest złożonym organizmem jednokomórkowym. Ma wszystkie te same narządy wewnętrzne jak każde zwierze. Ma układ trawienny, oddechowy, nerwowy i rozrodczy. Ma świadomość i autonomię, są bardzo duże, łatwo obserwowalne za pomocą podstawowego mikroskopu. Zamiast tego wirus jest tylko kapsułką białkową z łańcuchem DNA w środku. Nie ma narządów wewnętrznych, nie porusza się sam, po prostu istnieje. I zależy od innego organizmu aby żyć i rozmnażać się, ponieważ wykorzystuje układ rozrodczy komórki, którą atakuje. Ponieważ zależy od gospodarza, więc gospodarz ma kontrolę nad wirusem, a nie na odwrót. Wątpliwe jest obserwowanie wirusa, nawet przy użyciu potężnego mikroskopu elektronowego.

Musimy się pożegnać na dziś. Dziękuję za wasz czas. Do zobaczenia ponownie w sobotę. Jest więcej do podzielenia się.

Nai'Shara: Dzięki Gosia i Robert. Porozmawiamy więcej w sobotę. Do zobaczenia wkrótce!

Źródło:

- W języku hiszpańskim – [Miedos, Virus, Situacion Global – ENFOCATE \(Mensaje Extraterrestre Pleyades\)](#)
- W języku angielskim – [Fears, Viruses, Global Situation – \(Extraterrestrial Taygetean Pleiadian Communication\)](#)
- [Swaruu.org](#)
- Data oryginalnej publikacji: 23 marzec 2020.

Tłumaczenie: [Live-Planet.info](#)